

Raz Zamoyski był w Zamościu,
Bardzo piękny był to gościu.
Miał on dzieci kilka,
Każde z nich żyło chwilka,
A jego żonka lubiła kościół.

Machał szabelką w Pskowie,
Nigdy nie był we Lwowie.
Miał on żon chyba z pieńć,
Każda z nich wypita rteńć.
Swoje ciało sprzedał wdowie.

(klasa I B)

Jan Zamoyski cztery żony miał
Los się niestety z nich śmiał
Zmarły trzy z nich przy porodzie
Stało się pusto na dworze
Z czwartej, starszej dziecko miał, o nie dbał.

(klasa I B)

Był sobie Zamoyski,
Odwiedził Powązki.
Spotkał czwartą żonę,
Walnął ją w śledzionę,
Przemienił na przekąski.

(klasa I B)

Szesnasty wiek w Polsce trwał,
wtedy Batory władze miał,
Zamoyski też tam był.
Wojskiem on dowodził
i Polsce on potęgę dał.

(klasa I F)

Janie, Janie, mocium Panie!
Jakże piękne tve ubranie!
Leżysz sobie pod tym dębem,
mięsiwa kawał za zębem.
Zagrzejże wina na śniadanie!

Biegnie obok syn Tomaszek!
Na tve lico spada ptaszek.
Martwy jak trzy tve żony,
stratę zajadasz warzywkiem Bony.
Przy tobie też parę flaszek.

(klasa I D)

Jan Zamoyski kobiet miał wiele
Nie straszne mu było czwarte wesele.
Nie każda żona do końca wytrzymała
i po kilku latach się w grobie przewracała.
Jego życie miłosne szczęścia miało niewiele.

(klasa I D)

Zamoyski, kawaler bogaty,
co cztery razy był żonaty,
czwarta potomka mu dała,
lecz jego miłości nie dostała,
i krótkie mieli wspólne lata.

Basia żona mu syna dała
niczego mu nie żałowała
oraz kochała go magicznie,
a małżonka bardzo tragicznie
sercem jego się zajmowała.

(klasa I D)

Jan Zamoyski, co mieszkał w Zamościu
wybudował w Knyszynie piękny kościół,
a gdy jego świątynia płonęła
wściekłością go pochłonęła
zapamiętaj o tym młody gościu.

Wszyscy myśleli, że skończy w kościele,
ale tak się nie stało aniele
w jego domu stała szafa
a w niej mieszkała bona żyrafa
trele morele

Biedny Jan trzy żony pochował
lecz syna jednego Jana uchował
urodziła mu go brzydka Barbara
co do łóżka śpiewała mu rampampara
uczucia jednak przed nią schował

(klasa I D)

W Zamoyskim są same gąski,
Co lubią tworzyć różne wiązki.
Uczyć się uczą, bo chcą.
Szczyjąc się ciężką pracą,
Jedzą pieczeń z gąski.

(klasa I F)

Ku uczniowi w Radodzierzy
Co wakacje poseł bieży:
Miast korzystać z czasu wolnego
Idź do Zamoyskiego, kolego.
Biedak tego nie zdzierży.

(klasa I F)

Jan Zamoyski kupił konia,
Jest zburzona filharmonia.
Współpracował z Herr Batorym,
Opiekował dzieckiem chorym,
Tak naprawdę kupił słońia.

(klasa I C)

Był raz w Rzymie pewien pan,
Wabił się Zamoyski Jan.
Raz go w nogę ugryzł kot,
No i potem wpadł na płot,
pomalował ładny dzban.

(klasa I C)

Hetman Jan Zamoyski kobiet miał wiele,
nie pytali o wiek w żadnym kościele.
Jego żywot miłosny był smutny,
a los jego córek okrutny,
a swe zawody zatapiał w chmiele.

(klasa I C)

Jan Zamoyski ze Skokówki,
którego stać było na miętówki.
Miał żon ze cztery,
Z nim nie przechodziły żadne numery,
Nosił przy sobie dużo gotówki.

(klasa I C)

Był raz sobie uczeń w pięknej szkole,
Co najświetniejsza w ziemskim padole.
Z nauką miał pracy w bród.
I się opłacił ten trud.
Bo też wspomnienia ma pozostałe.

(klasa I F)

Pewien kanclerz będąc rodem z Zamościa,
Kiedy przyjmował królewskiego gościa
O wiele młodszą powziął żonę,
By zapewnić dzieciom koronę;
Niestety syna nie dała na włościach.

(klasa II B)

Straszliwy belfer uczył w Zamoyskim
Przerażał uczniów talentem aktorskim.
Kuleczka się w maszynie kręci,
Bo pytać nauczyciel ma chęci.
Wielu uczniów przegrało walkę z polskim.
(klasa II B)

Jan Zamoyski w Skokówce urodzony
Miał w swym życiu cztery żony.
Mariaż króciutki,
Przychówek malutki.
U schyłku życia synem obdarzony.
(klasa I A)

Hetman Zamoyski w Paryżu studiował,
a w Padwie nawet krótko rektorował.
Zwolennik nauki,
mecenase sztuki.
Zamoyską Akademię szlachcie ufundował.
(klasa I A)

Zamoyski to człowiek znany
Był przez wszystkich uwielbiany
Najlepszy hetman króla
Tak mu mówiła matula
Wielki szacunek dla niego mamy.
(klasa I A)

Zamoyski kobiet miał wiele
Dla każdej huczne wyprawił wesele
Długo czekał na potomka
Aż Barbara urodziła Tomka
Aby ten na majątku stał czele
(klasa I A)

Jan Zamoyski swej żony szukał
Choć marzenia na proch los te stał
To w starań tych czasie
Cóż, urósł ciut w pasie
Aż w końcu hetman Zamoyski zmarł.
(klasa I A)

Sekretarz Zamoyski prosił o żonę
Po częstej odmowie dał mu zgodę
Na weselu z rodziny branki
Jeden z nich zawitał do bramki
Po trzech latach przeszła na drugą stronę.
(klasa I A)

Zamoyski walczył kiedyś z olbrzymem,
Którego oddech cuchnął armatnim dymem.
Jan dźgnął moskali mieczem,
I powiedział z głośnym rwetesem:
„Uciekajcie bo zbiję was tym badylem!”
(klasa I A)

Jan Zamoyski, mąż stanu wielki
na polskiej ziemi żył przed wieki,
Lecz jakby teraz żył,
bardzo by się ucieszył,
gdyby ujrzał nasze oceny.

(klasa I B)

Ów pan, co założył Zamość,
Kobiet nigdy nie miał dość.
Czterokrotnie się ożenił,
Młodsze od siebie cenił.
Widać nie szła mu gra w miłość.

(klasa II E)

W czasach patrona naszego liceum
Wojna zwycięska największym trofeum.
Lecz szable odważnych jeźdźców
I tarcze mężnych piechurów
Znajdziemy teraz już tylko w muzeum.

(klasa II E)

Zamoyski ubogie kulinarne życie wiódł.
Za słodczyce uznać można było tylko miód.
Ziemniaków nie poznał,
Truskawek też nie zjadł.
Do tamtych lat nieprzyjemny byłby powrót.

(klasa II E)

Nie mów „panowi”, odmieniaj „panu”,
Nie mów „Janowi”, odmieniaj „Janu”.
Nie żartuj sobie
Z pięknej polszczyzny,
„Pórystą” bądź choćby dla szpanu.

(klasa II E)

Szlachetna postać Zamoyski Jan
Miał dosyć towarzystwa dam
Nadmiaru kłopot
Sercowy łopot
I w końcu włożył głowę pod kran
Zamoyski Jan
Zamoyski Jan

(klasa II E)

Lata temu Zamoyski
mobilizował wojski.
Wojska ruszyły,
Sławą się okryły
Walcząc w obronie Polski.

(klasa II E)

Pewnego razu w Zamościem
Miałem przyjemność być gościem.
Miasto zwiedzając pomyślałem,
Miasto hetmana osnute chwałem,
A on sam leżący z kościem.

(klasa II E)

Jan Zamoyski był beztroski,
Takie były wszak pogłoski.
Cztery żony miał u boku,
Łezka się kręciła w oku,
Aż mu się stroszyły włoski.

(klasa I G)

Bywał kiedyś Jan Zamoyski,
Grał na rogu tak jak Wojski,
Grywał też na tamburynie,
Uwielbiały go Erynie,
Takież był nasz Pan Zamoyski!

(klasa I G)

Zamoyski, nasz patronie,
Jak dziś twoje zdrowie?
Mówisz nam: w porządku,
A żon cztery w rządku.
A gdzież są ich ojcowie?

(klasa I G)

Był kiedyś pewien Jan,
Był z niego niezły Pan.
Urodził się w Skokówce,
I dużo miał w makówce,
A zwał się Zamoyski Jan.

(klasa I G)

Jan Zamoyski wpadł do beczki,
Wokół miał same dupeczki,
Wąs się skręcił od wilgoci,
Ryk okropny wydał koci,
Żony ślą mu dzióbeczki.

(klasa I G)